

AGNIESZKA MISIURSKA
Opole
ORCID: 0000-0001-6967-196X

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE 1918-1919 W ŚWIETLE FRANCUSKIEJ I BRYTYJSKIEJ PRASY CODZIENNEJ

WSTĘP

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie i analiza obrazu wydarzeń powstania wielkopolskiego, jaki został wykreowany na łamach francuskiej i brytyjskiej prasy codziennej. Zostanie omówiony charakter, forma i treść informacji prasowych o wydarzeniach w Wielkopolsce w prasie obu państw, a także źródła informacji prasowych. Problemem badawczym jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy i na ile publikacje prasowe o walkach polsko-niemieckich odzwierciedlają stanowisko Francji i Wielkiej Brytanii w sprawie polskiej.

Na potrzeby niniejszej publikacji dokonano analizy wybranych wielkonakładowych tytułów prasy francuskiej i brytyjskiej reprezentujących odmienne środowiska polityczne. W przypadku tytułów francuskich są to: „La Croix”¹ – konserwatywny i antysemitowski dziennik katolicki, najstarszy i umiarkowany „Le Figaro”², popularny wśród monarchistów i burżuazji konserwatywny „Le Gaulois”, poczytny „Le Petit Parisien”³ – należący do tzw. wielkiej czwórki złotego wieku prasy⁴,

¹ „La Croix” – założony w 1880 r. przez zgromadzenie asumpcjonistów miesięcznik, dziennikiem stał się w 1883 r. przejmując jednocześnie język i styl prasy popularnej; *Les principaux quotidiens*, <http://gallica.bnf.fr> (dostęp: 12 III 2018 r.).

² „Le Figaro” – najstarszy z dzienników francuskich, ukazujący się od 1826 r., pierwotnie monarchistyczny, uznawany za organ burżuazji. Sukces zapewniły mu poczytne reportaże o Francji i zza granicy. Na jego łamach pisało wielu wybitnych literatów; *Les principaux quotidiens*, <http://gallica.bnf.fr> (dostęp: 12 III 2018 r.).

³ „Le Petit Parisien” (1876-1944) – dziennik republikański, laicki o wyważonym języku, swój sukces zawdzięczał różnorodności tematycznej artykułów; *Les principaux quotidiens*, <http://gallica.bnf.fr> (dostęp: 12 III 2018 r.).

⁴ Mianem „złotego wieku” prasy francuskiej określa się okres II poł. XIX w. i początku wieku XX do zakończenia I wojny światowej. Wówczas poziom alfabetyzacji we Francji obejmował 95% społeczeństwa i zaowocował powstaniem ogromnego rynku prasowego. Tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny cztery paryskie dzienniki: „Le Matin”, „Le Petit Journal”, „Le Journal” i „Le Petit Parisien” osiągnęły nakład (lub go przekroczyły) 1 miliona egzemplarzy. Stąd też określa się je mianem „wielkiej czwórki złotego wieku” prasy francuskiej; S. Donin, *La lecture au jour le jour: les quotidiens à l'âge d'or de la presse*, <http://classes.bnf.fr/rendezvous/pdf/Fiche-presse1.pdf> (dostęp: 12 III 2018 r.); Ch. Delporte, *1901–1944. Un parfum d'âge d'or...*, <http://expositions.bnf.fr/presse/arret/04.htm> (dostęp: 12 III 2018 r.).

po konserwatywny i republikański „Le Temps”⁵, będący półoficjalnym organem francuskiej dyplomacji oraz socjalistyczny, sympatyzujący z komunistami „L’Humanité”⁶.

Z dorobku prasowego Wielkiej Brytanii analizie poddane zostały dzienniki: „The Times”⁷, „The Globe”⁸, „The Pall Mall Gazette”⁹ i „Daily Mirror”¹⁰, w których pojawiały się informacje o przyczynach, wybuchu, przebiegu i skutkach toczącego się na przełomie 1918 i 1919 r. powstania wielkopolskiego.

W niniejszej publikacji wykorzystano głównie metodę analizy źródeł, jakie stanowi prasa, przy użyciu metody filologicznej, polegającej w tym wypadku na tłumaczeniu tekstów artykułów prasowych z języka francuskiego i angielskiego przy szczególnym uwzględnieniu pojęć używanych w obu językach, opisujących wydarzenia powstania wielkopolskiego w określonym kontekście i uwarunkowaniach czasowych. Jednakże kluczową metodą badawczą wykorzystaną do powstania tego artykułu jest metoda porównawcza, polegająca na zestawianiu obok siebie informacji odnoszących się do tych samych wydarzeń w Wielkopolsce przełomu 1918 i 1919 r. w codziennej prasie francuskiej i brytyjskiej oraz wskazywaniu podobieństw i różnic w używanej terminologii i dokonywanej ocenie.

⁵ „Le Temps” – założony w 1861 r. dziennik wyróżniał się znaczącą siecią korespondentów. Jego jakość i poziom były powszechnie uznane, dzięki czemu ten republikański i konserwatywny dziennik stał się oficjalnym organem prasowym francuskiej dyplomacji. Ukazywał się do 1942 r.; *Les principaux quotidiens*, <http://gallica.bnf.fr> (dostęp: 12 III 2018 r.).

⁶ „L’Humanité” – założony w 1904 r. przez socjalistę Jeana Jaurès’a reprezentował interesy robotników; pierwotnie był organem francuskiej sekcji Międzynarodówki Robotniczej, a od 1920 r. stał się organem Francuskiej Partii Komunistycznej; *Les principaux quotidiens*, <http://gallica.bnf.fr> (dostęp: 12 III 2018 r.).

⁷ „The Times” – dziennik wydawany w Londynie od 1785 r. początkowo jako „The Daily Universal Register”, a od 1788 r. ukazuje się pod nazwą „The Times”. Jako pierwszy dziennik zorganizował sieć korespondentów zagranicznych, wiódł też prym we wprowadzaniu nowinek technicznych w dziedzinie drukarstwa. Profil pisma uważa się za centroprawicowy. Tradycyjnie popierało ono Partię Konserwatywną; *About us*, <https://www.thetimes.co.uk> (dostęp: 15 VI 2019 r.).

⁸ „The Globe” – londyńska gazeta wieczorna założona w 1803 r. jako dziennik handlowy księgarzy. Oferowała bardziej widoczną reklamę, niż inne dzienniki i zawierała komunikaty ministerialne. Dziennik początkowo wspierał liberalistów, jednak w 1866 r., przyjął stanowisko konserwatywne i przedstawił się jako pismo dla londyńskiej inteligencji. W 1921 r. połączył się z dziennikiem „The Pall Mall Gazette”; *Globe*, <https://www.britishnewspaperarchive.co.uk> (dostęp: 15 VI 2019 r.).

⁹ „The Pall Mall Gazette” – dziennik londyński ukazujący się od 1865 r. Należąca do różnych właścicieli gazeta wspierała zmiennie Partię Liberalną, politykę konserwatywną. Na jego łamach pisali znakomici autorzy: George Bernard Shaw, Oscar Wilde i Robert Louis Stevenson. Dziennik miał też ogromny wpływ na rozwój dziennikarstwa śledczego w Wielkiej Brytanii. W 1921 r. połączył się z dziennikiem „The Globe” jako „The Pall Mall Gazette and Globe”; *Pall Mall Gazette*, <https://www.britishnewspaperarchive.co.uk> (dostęp: 15 VI 2019 r.).

¹⁰ „Daily Mirror” – bulwarowy dziennik brytyjski, wydawany od 1903 r. w Londynie, początkowo jako gazeta dla kobiet tworzona przez kobiety. Od 1904 r. magazyn ilustrowany, później innowacyjna prawicowa gazeta z przeznaczeniem dla czytelników z klasy średniej. W 1919 r. jego nakład sięgnął 1 mln egzemplarzy; *Daily Mirror*, <https://en.wikipedia.org> (dostęp: 15 VI 2019 r.).

FRANCJA I WIELKA BRYTANIA WOBEC SPRAWY GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ

Finał I wojny światowej oraz upadek trzech zaborczych monarchii spowodowały rozpoczęcie przez Polaków, obok podjętego wysiłku zbrojnego, działań organizacyjnych na rzecz odbudowy państwa polskiego. W dniu kiedy Niemcy podpisały kapitulację – 11 listopada 1918 r., Rada Regencyjna powierzyła Józefowi Piłsudskiemu kierowanie polskim wojskiem. Trzy dni później Komendant przejął zwierzchnictwo nad polską administracją, a swoim dekretem usankcjonował rząd Ignacego Daszyńskiego, zastąpiony 17 listopada przez gabinet Jędrzeja Moraczewskiego, który z kolei dekretem o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej z 22 listopada oddał najwyższą władzę w państwie Piłsudskiemu jako Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa¹¹. Rzeczpospolita stała się faktem, jednak jej budowa nie tylko w zakresie ustrojowym, terytorialnym, gospodarczym i społecznym, ale również międzynarodowym była procesem długotrwałym, pełnym trudności i konfliktów.

Międzynarodowe uznanie dla polskiego rządu w Warszawie, o które zabiegał Józef Piłsudski, począwszy od przesłania do przywódców mocarstw 16 listopada słynnej depechy notyfikującej powstanie niepodległego państwa polskiego, również nie nastąpiło od razu. Przez pierwsze powojenne miesiące, aż do stycznia 1919 r. zwycięskie państwa Ententy za jedyne przedstawicielstwo polskie uznawały utworzony jeszcze w 1917 r. Komitet Narodowy Polski w Paryżu. Piłsudski zdając sobie sprawę z wynikających z tego ograniczeń dla swojej działalności zdecydował się u progu 1919 r. na zawarcie porozumienia ze środowiskiem KNP i powołanie nowego gabinetu z Ignacym Paderewskim na czele, co usatysfakcjonowało przywódców Zachodu¹².

Uznanie dla powstania niepodległej Polski wśród państw Ententy było bezsporne¹³, jednak pośród nich istniały znaczące różnice co kształtu – zwłaszcza terytorialnego – nowego państwa. Szczególnie duży rozdzźwięk zachodził pomiędzy stanowiskiem Francji a Wielkiej Brytanii co do granicy polsko-niemieckiej. Mimo że z perspektywy obu państw Polska miała odgrywać rolę bariery pomiędzy Rosją a Niemcami, w których wzrastał się ruch rewolucyjny, to jednak Wielka Brytania to właśnie w Niemczech widziała główną siłę antyradziecką. Poza tym, Wielka Brytania

¹¹ A. Ajnenkiel, *Ustrój polityczny II Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki, Warszawa 1986, s. 114.

¹² M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986, s. 137; szerzej: Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na Konferencję Paryską w ustaleniu polskiej granicy zachodniej*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, red. J. Pajewski, współudział: J. Krasuski, G. Labuda, K. Piwarski, Poznań 1963, s. 220-235.

¹³ Ostateczna zgoda mocarstw zachodnich co do konieczności powstania niepodległego państwa polskiego zapadła po podpisaniu przez Rosję z państwami centralnymi traktatu w Brześciu Litewskim. Z inicjatywy francuskiej sformułowano i przyjęto 3 czerwca 1918 r. wspólną deklarację sprzymierzonych, która mówiła, że jednym z warunków sprawiedliwego i trwałego pokoju oraz rządów oprowa w Europie jest utworzenie zjednoczonego i niepodległego państwa polskiego z wolnym dostępem do morza. J. Krasuski, *Zagadnienie polskie w polityce Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w czasie I wojny światowej*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, red. J. Pajewski, współudział: J. Krasuski, G. Labuda, K. Piwarski, Poznań 1963, s. 176-177.

odebrawszy Niemcom kolonie i flotę, nie zamierzała znacząco osłabiać ich pozycji w Europie, gdyż to skutkowałoby wzrostem pozycji Francji na kontynencie¹⁴.

Francja z kolei zainteresowana była głównie jak największym osłabieniem Niemiec, a Polska miała zająć miejsce utraconego poprzez rewolucję bolszewicką i traktat brzeski sojusznika, jakim była carska Rosja¹⁵. Dlatego też odmiennosc stanowisk obu mocarstw w odniesieniu do roli Niemiec w powojennym świecie rzutowała na stanowisko przyjmowane w kwestiach polskich.

Oba mocarstwa rywalizowały o przyjęcie swojej wizji zachodniej granicy Polski, a tym samym wschodniej granicy Niemiec, a rozstrzygnięcie miało nastąpić w ramach paryskiej konferencji pokojowej, podczas której kwestie polskie rozpatrywała Komisja do Spraw Polskich¹⁶. Natomiast stanowisko polskich władz, przedstawione podczas obrad Rady Najwyższej Konferencji Pokojowej w dniu 29 stycznia 1919 r. przez Romana Dmowskiego, wskazywało na potraktowanie jako punktu wyjścia do mających zapaść ustaleń granicy przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Pomiędzy styczniem a czerwcem 1919 r. na forum i w kuluarach paryskiej konferencji pokojowej rozegrał się francusko-brytyjski spór o kształt granicy pomiędzy Niemcami a Polską – spór, który ostatecznie rozwiązany został w przeważającej części według planów strony brytyjskiej, a zwłaszcza brytyjskiego szefa rządu Davida Lloyd George'a¹⁷.

Różnice zdań pomiędzy mocarstwami zachodniej Europy o przebiegu wschodniej granicy Niemiec w największej mierze dotyczyły przynależności Pomorza, a przede wszystkim Gdańska oraz Górnego Śląska. Jednak nawet kwestia przynależności Wielkopolski nie była dla państw Ententy jednoznaczna. Dlatego też sposób, w jaki kształtowano opinię publiczną w obu państwach poprzez publikacje prasowe o wydarzeniach w Wielkopolsce był odmienny, co było obrazem stanowisk obu rządów.

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE NA ŁAMACH FRANCUSKIEJ I BRYTYJSKIEJ PRASY

Analizując prasę codzienną we Francji i Wielkiej Brytanii na przełomie 1918 i 1919 r. widać, że początki walk w Wielkopolsce budziły podobne zainteresowanie. Odmiennie było określenie działań i nazewnictwo samego terytorium. Dzienniki francuskie, skupiając się wraz z końcem wojny na sprawie niemieckiej określały Wielko-

¹⁴ Z. Wroniak, *Rola delegacji polskiej na Konferencję Paryską w ustaleniu polskiej granicy zachodniej*, [w:] *Problemy polsko-niemieckie...*, s. 239; R. Bierzanek, *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917–1919*, Warszawa 1964, s. 86–87; M. Rezler, *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Po stu latach*, Poznań 2018, s. 86–92.

¹⁵ *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Warszawa 1983, s. 345–353.

¹⁶ W. Petsch, *Narodowościowe problemy granicy polsko-niemieckiej*, [w:] *Problemy polsko-niemieckie...*, s. 287–288.

¹⁷ Szerzej: W. Petsch, *op. cit.*, s. 287–288. Z kolei kwestię postrzegania powstania wielkopolskiego na arenie międzynarodowej opisał Stanisław Sierpowski; S. Sierpowski, *Aspekty międzynarodowe Powstania wielkopolskiego 1918–1919*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 4, s. 73–102.

polską *la Pologne prusienne* (*Polska pruska*). Nad Tamizą wydarzenia powstańcze umiejscawiane były najczęściej po prostu w Poznaniu (*Posen*) lub w prowincji poznańskiej (*province of Posen*). Wielkopolskę określano również jako *German Poland* (*niemiecka Polska*), choć to określenie stosowano najczęściej szerzej – wobec całego zaboru pruskiego z Pomorzem i Śląskiem.

Różnice w przekazie dotyczącym powstania wielkopolskiego widoczne są już w samym nazewnictwie wydarzeń w Wielkopolsce. W gazetach paryskich walki powstańcze określane były głównie: *les incidents* – incydenty, *les troubles* – zamieszki; terminu *insurrection* czy *soulèvement* (powstanie) dziennikarze francuscy nie używali (z rzadka pojawia się określenie *reveil* – powstanie). W prasie brytyjskiej, mimo pojawiających się terminów, które zdawać by się mogło, pomniejszają doniosłość wydarzeń, jak *street fight* – walka uliczna, *riot* – zamieszki czy *conflicts* – konflikty, to jednak znaleźć można termin *rising* – powstanie czy *insurgent Poles* – polscy powstańcy.

Różnice dotyczą również źródeł informacji o powstaniu. W prasie francuskiej pierwsze relacje z Wielkopolski podawane były za niemieckimi serwisami informacyjnymi lub za prasą niemiecką. Jednak już w pierwszych dniach stycznia 1919 r. pojawiły się inne źródła, na które powoływali się francuscy dziennikarze: polska prasa, depesze z Warszawy przekazywane do redakcji dzienników (m.in. szwajcarskich) czy informacje pozyskiwane ze środowiska Polaków skupionych wokół Komitetu Narodowego Polskiego. Nad Tamizą, za wyjątkiem dziennika „The Times”, który już pod koniec 1918 r. posiadał swojego korespondenta w Warszawie, dziennikarze korzystali niemal wyłącznie z dwóch źródeł informacji: z niemieckiej prasy codziennej, chociażby berlińskiego „Lokal Anzeiger”, „Berliner Tageblatt”, poznańskiego „Posener Neueste Nachrichten” czy „Frankfurter Zeitung” oraz z biur brytyjskich przedstawicielstw dyplomatycznych w Kopenhadze bądź w Amsterdamie, jednak były to również informacje prasowe i depesze. Niekiedy tylko, już podczas obrad konferencji paryskiej, brytyjscy dziennikarze opierali się na prasie francuskiej.

Różnice we francuskim i brytyjskim postrzeganiu i opisywaniu wydarzeń wielkopolskich widać od pierwszych doniesień prasowych na Zachodzie. Francuzi nie ukrywali swojego poparcia dla strony polskiej, a wybuch powstania uznano za przejaw prężności młodego państwa polskiego, podczas gdy Anglicy w początkowym okresie walk ukazywali Polaków głównie jako agresorów. Różnice widoczne są również w odmiennym nacisku kładzionym na różne aspekty wydarzeń.

Pierwsze wzmianki o wybuchu walk 27 grudnia 1918 r. pojawiły się po obu stronach Kanału La Manche 30 grudnia 1918 r., a pochodziły z tych samych źródeł – głównie prasy niemieckiej, toteż ich treść jest dość podobna.

Dziennik „Le Gaulois” pisał 30 grudnia 1918 r. o rozpoczęciu walk na ulicach Poznania¹⁸ spowodowanych „prowokacyjnym” wjazdem I. Paderewskiego do miasta

¹⁸ Poznań we francuskiej prasie końca 1918 i początku 1919 r. nazywany jest równolegle: po niemiecku *Posen*, bądź po francusku *Posnanie* w zależności od źródeł informacji zamieszczanych na swoich łamach.

(w ten sposób określiła go niemiecka propaganda, wypominająca mu nawet przejazd powozem zaprzęgniętym w cztery konie).¹⁹ Dziennik „Le Temps” również informował o walkach spowodowanych „prowokacyjnym wjazdem Paderewskiego” (*l'entrée provocante de Paderewski*). W obu gazetach dziennikarze zinterpretowali jednak tę informację jako wytwór niemieckiej propagandy, sugerując, że to raczej Niemcy wykorzystali powszechne przyjęcie zgotowane „wielkiemu patriocie” (*au grand patriotte*) do agresji²⁰.

Podobną treść zawarł 30 grudnia 1918 r. nad Tamizą dziennik „The Globe”. powołując się na poznańską gazetę niemiecką „Neueste Nachrichten”. Dziennikarz relacjonował, iż niemieccy żołnierze wraz z niemiecką ludnością cywilną zorganizowali kontrmanifestację w odpowiedzi na demonstrację polską przygotowaną z okazji wjazdu Paderewskiego do miasta. W czasie niemieckiego przemarszu doszło do incydentu, w trakcie którego żołnierze ściągnęli kilka flag, głównie francuskich i amerykańskich. W odpowiedzi na to padły pierwsze strzały²¹.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w relacjach prasowych w zachodniej Europie, podawanych za niemieckimi źródłami, jasno zaznaczono, że walki uliczne sprowokowali niemieccy żołnierze znieważając flagi alianckie poprzez ich ściągnięcie i rzucanie na ziemię. Brytyjczycy jednak zamieszczali również wytłumaczenie tych zachowań przedstawione przedstawicielom brytyjskiej misji wojskowej przez gen. Schimmelfeninga – szefa sztabu V Korpusu Armii obejmującego swym zasięgiem m.in. miasto Poznań²²: wieszanie flag państw Ententy było w czasie wojny zabronione na terytorium państwa niemieckiego, co tłumaczy zachowanie niemieckich żołnierzy²³. Relacja ta jest zgoła odmienna od tego, co zakorzeniło się w polskiej historiografii, gdyż przez lata podawało się, że do walk doszło w wyniku ściągnięcia i znieważania przez Niemców flag polskich (obok alianckich), co sprowokowało wybuch powstania²⁴.

Wspomniana wcześniej „The Pall Mall Gazette” dalej relacjonowała wydarzenia z 27 grudnia, podobnie jak to robiły dzienniki francuskie. Zamieściła opis szybko rozprzestrzeniających się po mieście walk przy użyciu karabinów maszynowych i granatów ręcznych²⁵. Tym jednak, co zwraca szczególną uwagę, jest podkreślanie przez Brytyjczyków znaczenia samego Paderewskiego i to nie jako inicjatora polskich wystąpień, a jako przywódcy całego narodu polskiego. „The Pall Mall Gazette”

¹⁹ *Troubles à Posen*, „Le Gaulois” 30 XII 1918.

²⁰ *Troubles à Posen*, „Le Temps” 30 XII 1918 ; *Troubles à Posen*, „Le Gaulois” 30 XII 1918.

²¹ *Paderewski in Posen*, „The Globe” 30 XII 1918.

²² A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Zarys dziejów*, Warszawa – Poznań 1983, s. 101-102; A. Czubiński, *Powstanie wielkopolskie 1918-1919. Geneza – charakter – znaczenie*, Poznań 2002, s. 149.

²³ *Shots in Posen*, „The Pall Mall Gazette” 30 XII 1918.

²⁴ Por. A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 162 (wyłącznie flagi polskie). Współczesna historiografia polska podaje już informacje o ściągnięciu flag alianckich; R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914-1989*, Warszawa 2010, s. 95 (flagi polskie i alianckie); A. Czubiński, *op. cit.*, s. 149 (flagi alianckie); B. Polak, *1919. Powstanie wielkopolskie*, Warszawa 2015, s. 19 (flagi alianckie).

²⁵ *Shots in Posen*, „The Pall Mall Gazette” 30 XII 1918. Niemal w ten sam sposób wydarzenia ukażuje 30 grudnia „The Globe”; *Paderewski in Posen*, „The Globe” 30 XII 1918.

powołując się na doniesienia z Kopenhagi tłumaczy czytelnikom, że słynny pianista miał zostać obwołany prezydentem nowej Rzeczypospolitej Polskiej (*Paderewski (...) is to be proclaimed first President of a new Polish Republic*)²⁶. Również dziennik „Daily Mirror” informując o początku walk w Poznaniu już w tytule artykułu odniósł się do przyszłej prezydentury Paderewskiego (*Paderewski to Be First President of Poland*)²⁷. Przerzucenie wagi informacji o wydarzeniach z 27 grudnia w brytyjskiej prasie na postać przyszłego premiera Polski świadczy o tym, że spośród członków KNP Anglicy konsekwentnie promowali pianistę na głowę państwa polskiego czy szefa polskiego rządu w pewnej kontrze do ściśle paryskiego środowiska Komitetu, cieszącego się uznaniem przede wszystkim Francji i z kręgu którego rząd francuski chciał wyłonić polskie władze²⁸.

Cytowany wcześniej londyński dziennik „Daily Mirror” z 30 grudnia 1918 r., powołując się na telegram przekazany do redakcji z Niemiec, opisał jeden z incydentów, które miały miejsce w stolicy Wielkopolski w dniu wybuchu powstania – zatrzymanie przez niemieckich oficerów jadącego w stronę Warszawy alianckiego samochodu z flagą amerykańską. Po zatrzymaniu samochód został ostrzelany, a flaga amerykańska ściągnięta i rzucona na ziemię. Wezwana wówczas polska Straż Ludowa miała rozprężyć Niemców²⁹. To samo wydarzenie jako przyczynę zamieszek w Poznaniu podał również 30 grudnia dziennik „The Times”, powołując się na wspomniany wyżej telegram. Gazeta ta również zrelacjonowała wizytę delegacji brytyjskiej u gen. Schimmelfeninga³⁰. Informację o niemieckiej napaści na samochód aliancki pod amerykańską flagą podała dzień później prasa francuska, np. dziennik „Le Gaulois”, opisując również wspomniany wyżej protest przedstawicieli misji brytyjskiej wobec tego zdarzenia i zamieszek w Poznaniu u niemieckiego dowódcy³¹.

Więcej danych szczegółowych dotyczących wydarzeń w Poznaniu z 27 grudnia znalazło się na łamach prasy francuskiej i brytyjskiej 31 grudnia 1918 r. Paryska gazeta „Le Figaro” w artykule *Les incidents de Posen (Incydenty poznańskie)* informowała, że w Poznaniu doszło do poważnych zamieszek, które były wynikiem kilku okoliczności. Dziennik opisał powrót z frontu do koszar regimentu grenadierów i owacyjne przywitanie Paderewskiego przez młodzież szkolną oraz zorganizowaną przez Niemców kontrmanifestację, podczas której niemieccy żołnierze ściągali flagi francuskie i amerykańskie³². Dziennik relacjonował swoisty uliczny „spór na głosy”, gdy Niemcy śpiewali *Deutschland über alles*, a Polacy odpowiadali na to okrzykami „Niech żyje Polska”. W artykule zamieszczono również informacje topograficzne dotyczące zajść – spotka-

²⁶ *Shots in Posen*, „The Pall Mall Gazette” 30 XII 1918.

²⁷ *Paderewski to Be First President of Poland*, „Daily Mirror” 30 XII 1918.

²⁸ R. Wapiński, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999, s. 94–95; M.M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986, s. 136–137; M. Rezler, *op. cit.*, s. 101.

²⁹ *Paderewski to Be First President of Poland*, „Daily Mirror” 30 XII 1918.

³⁰ *Street Fighting in Posen. Germans and Poles in Conflict*, „The Times” 30 XII 1918.

³¹ *Un grave incident*, „Le Gaulois” 31 XII 1918.

³² Co ciekawe, według informacji zawartych w prasie brytyjskiej, niemieccy żołnierze ściągać mieli flagi brytyjskie i alianckie. Por. np. *Sharp Fighting in Posen*, „The Times” 31 XII 1918.

nie manifestantów na Wilhelmstrasse (obecnie Aleje Marcinkowskiego), walki na placu Wilhelmowskim (obecnie plac Wolności) czy na placu przed Zamkiem Cesarskim. Zamieszczono również opis sposobu walk – początkowo wrzawa i walka wręcz żołnierzy obu narodowości za pomocą kolb, a po przybyciu posiłków – regularna walka i ostrzał w kolejnych dzielnicach, również przy użyciu granatów ręcznych, co doprowadziło do pojawienia się ofiar: zabitych i rannych³³. Niemal identyczną relację zamieścił „Le Temps” zaznaczając, iż opiera się ona na informacjach podanych za dziennikiem „Pose-ner Neueste Nachrichten”³⁴. W innym tekście z tego samego wydania z kolei dodano informację o liczbie zabitych: 38 kobietach i dzieciach i 100 żołnierzach z obu stron oraz o znalezieniu się całego miasta w rękach Polaków³⁵. Dzień później, w pierwszym numerze z 1919 r. „Le Temps” powołując się na wiadomości z Berlina poinformował, że w rękach Polaków znalazły się poznańskie linie telegraficzne, telefoniczne oraz kolej, a niemieckie władze Poznania zwróciły się do Berlina z apelem o przysłanie posiłków³⁶.

Socjalistyczny „L’Humanité” powielając informację o walkach w Poznaniu i ich przyczynach zwrócił uwagę na ich masowość. W artykule z 31 XII 1918 r. powracały hasła „liczni manifestanci” (*de nombreux manifestants*), „przerażający zgiełk” (*un tumulte effroyable*)³⁷.

O ile prasa francuska z ostatniego dnia 1918 i pierwszego 1919 r. głównie relacjonowała walki na ulicach Poznania uzupełniając pierwsze wzmianki z 30 grudnia o szersze informacje, to nad Tamizą na łamach prasy codziennej w tych dniach starano się ukazać jak najszczegółowiej działania polskich powstańców. Jak wspomniano wcześniej, „The Times” miał swojego korespondenta w Warszawie i to na jego wiadomościach (informacjach uzyskanych od polskiego rządu) oparł relację z wydarzeń, jakie miały miejsce 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu. Artykuł *Ostra walka w Poznaniu* (*Sharp Fighting in Posen*) precyzyjnie opisał przede wszystkim moment przybycia Paderewskiego do Poznania w dniu 26 grudnia, jego przywitanie, a nawet fakt, że towarzyszącego mu brytyjskiego pułkownika Wade’a Wojciech Korfanty (nazwany w tekście „przywódcą Polaków w Poznaniu” – *the leader of the Poles of Posnania*) powitał w języku angielskim. Dziennik zacytował również przemówienie Paderewskiego, a także podał informację, że ze strony niemieckiego dowództwa wojskowego padło pod adresem przyszłego premiera Polski i jego brytyjskich towarzyszy żądanie jak najrychlejszego opuszczenia miasta i kontynuowania podróży do Warszawy, co spotkało się z kategoryczną odmową. W tym samym artykule odnaleźć można ciekawe określenie, kim byli walczący Polacy. Bo o ile walkę po niemieckiej stronie podjęły oddziały niemieckie i ludność cywilna, to autor artykułu określił walczących Polaków jako „byłych żołnierzy niemieckich polskiej narodowości” (*ex-German troops of Polish nationality*)³⁸. Dwa dni później 2 stycznia 1919 r. „The Times” poda

³³ *Les incidents de Posen*, „Le Figaro” 31 XII 1918.

³⁴ „Le Temps” 31 XII 1918.

³⁵ *Les incidents sanglants de Posen*, „Le Temps” 31 XII 1918.

³⁶ *Les incidents sanglants de Posen*, „Le Temps” 1 I 1919.

³⁷ *Troubles à Posen*, „L’Humanité” 31 XII 1918.

³⁸ *Sharp Fighting in Posen*, „The Times” 31 XII 1918.

jeszcze jedną przyczynę walk w Poznaniu – niemiecką prowokację, za którą uznano skandowane przez Niemców: „Poznań jest niemieckim miastem” (*Posen is a German town.*). Dziennik jednak zauważył, że uznany przez „Times’a” za polskiego przywódcę Korfanty usiłował skłonić Polaków do rozejścia się, aby uniknąć niemieckiego argumentu o prowokacji polskiej³⁹.

„The Globe” 31 grudnia 1918 r. zacytował proklamację wydaną wspólnie przez „niemieckie i polskie władze” w dniu 29 grudnia – wprowadzenie stanu wojennego, zakaz opuszczania domów po godzinie 17 czy zawieszenie prawa do zebrań. Angielski czytelnik mógłby odebrać tę informację omyłkowo za obustronne porozumienie, gdyż tak to zostało lakonicznie opisane (*the following proclamation, signed by the German and Polish authorities, was posted up on December 29*). Chodzi tu jednak o obwieszczenie utworzonej 28 grudnia przez zwolenników zaprzestania walk polsko-niemieckiej Komendy Miasta Poznania, której polscy powstańcy nie respektowali⁴⁰. W artykule tym pada też pierwsze polskie nazwisko, gdyż wymieniono tu wybranego na komendanta Jana Maciaszka⁴¹ (nazwisko jednak, jak to często miało miejsce w prasie zachodniej, napisane zostało błędnie – Macazek) jako nowego dowódcę miasta, który ogłosił rozkaz, że budynki użytku publicznego w mieście pozostaną w rękach polskiej Straży [Ludowej] aż do dalszych ustaleń⁴². Co istotne, ani w analizowanych gazetach francuskich, ani angielskich nie podano wtedy żadnych innych nazwisk polskich dowódców, np. mjr. Stanisława Taczaka.

W ostatnim dniu pamiętnego 1918 r. prasa brytyjska opisywała działania Polaków w Poznaniu. W krótkim artykule *Street Fight in Posen (Walka uliczna w Poznaniu)* dziennik „Daily Mirror” oprócz powtórzonych informacji o ściąganiu flag i początku walk podał, że Polacy uczynili siebie panami miasta i rozbroili niemieckich oficerów i żołnierzy, z których część rozstrzelano, a także napisał o odcięciu łączności telefonicznej i telegraficznej pomiędzy Poznaniem a Berlinem⁴³.

W numerach z 1 stycznia 1919 r. londyńskie „The Globe” i „The Pall Mall Gazette” zamieściły znacznie obszerniejsze relacje z Poznania, powołując się wyłącznie na informacje z niemieckiej prasy. „The Globe” w artykule *Oblężenie Poznania (Siege of Posen)* w podtytule zadał pytanie: *Czy Paderewski sam dowodzi wojskiem? (Is Paderewski Leading the Troops Himself?)*, zaznaczając, że taką sugestią promują

³⁹ *German provocation*, „The Times” 2 I 1919.

⁴⁰ A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 190–192.

⁴¹ Jan Maciaszek – adwokat, komendant miasta Poznania, członek Wydziału Wojskowego Komisarjatu NRL (A. Czubiński, Z. Grot, B. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 501).

⁴² *Iron Law in Posen*, „The Globe” 31 XII 1918.

⁴³ *Street Fight in Posen*, „Daily Mirror” 31 XII 1918. Warto również zwrócić uwagę na podtytuł tegoż artykułu, który głosi, że „Zamieszki przeprowadzone przez Hunów wokół Paderewskiego zakończone klęską” (*Hun-Made Riot About Paderewski Ends in Failure*). W okresie I wojny światowej w Wielkiej Brytanii wrogich Niemców powszechnie nazywano „Hunami” porównując ich tym samym do barbarzyńskich ludów najeżdżających późno antyczną Europę. Francuzi natomiast stosowali powszechnie określenie *les Boches* jako skrót z francuskiego słowa slangowego *alboche* łączącego w sobie słowa: *Allemand* (Niemiec) i *caboch* (głęb kapuściany). Szerzej: Walker J., *Words and the First World War: Language, Memory, Vocabulary*, London – New York 2017.

niemieckie gazety. W tekście tym widać już wyraźną różnicę wobec przekazu z dnia poprzedniego. Dziennik zacytował „Berliner Tageblatt”, który podał, że walki zaczęły się od obustronnych manifestacji, w czasie których Polacy dokonali poważnych wykroczeń, na które Niemcy zareagowali oporem, co dało Polakom sygnał do dużego ataku skutkującego śmiercią 50 osób. Według dziennika, Polacy zajęli budynki użyteczności publicznej, odcięli ludność niemiecką od zamieszkiwanych przez nią dzielnic, a wieczorem 28 grudnia pozwolili uzbrojonym chłopcom rabować i maltretować wszystkich Niemców napotkanych na ulicy⁴⁴.

O ile „The Globe” zastanawiał się nad sugestią, że Paderewski dowodzi polskimi wojskami, „The Pall Mall Gazette” w tytule relacji z Wielkopolski: *Paderewski Leads an Army (Paderewski na czele armii)* przedstawił to jako pewnik. W nagłówku można przeczytać: „Poznań, stolica Polski pruskiej jest najwyraźniej w rękach polskich powstańców, na czele z Paderewskim – słynnym pianistą, który od wybuchu wojny poświęcił się dla interesu swojego ukochanego kraju”⁴⁵. W artykule tym jeden z nagłówków głosi: *Ostrzał synagogi (Drumfire Against a Synagogue)*, a jako jedną z pierwszych informacji dotyczącą powstania można przeczytać, że w sobotę 28 grudnia 1918 r. Żydzi ostrzelali Polaków ze swej synagogi, co sprowokowało Polaków do rozpoczęcia ostrzału budynku, w którym z racji Szabatu zebrała się żydowska społeczność. W dalszej części artykułu gazeta poszła dalej, powołując się tym razem na berlińską „Acht Uhr Abendblatt” i podała, że w Poznaniu wraz z wybuchem powstania nastąpiły pogromy antysemickie, podczas których żydowskie domy i sklepy miały zostać spłądowane, a kilku Żydów zabitych i rannych. Do 31 grudnia 1918 r. z rąk Polaków miało zginąć 30 Żydów⁴⁶. Ukazanie wątków antysemickich w relacjach pasowych w Wielkiej Brytanii nie dziwi, gdyż informacje o pogromach były celowo intensywnie rozpowszechniane przez niemieckie agencje informacyjne i niemiecką prasę w zachodnich mediach na przełomie 1918 i 1919 r. również w kontekście pogromów w Galicji i byłym Królestwie Polskim. Ich celem było zdyskredytowanie nowo odrodzonego państwa polskiego i jego władz zwłaszcza wobec mającej się rozpocząć konferencji pokojowej⁴⁷. Natomiast rząd brytyjski traktował doniesienia o pogromach poważnie, czego przejawem była chociażby misja Stuarta Montagu Samuela badająca sytuację ludności żydowskiej w Polsce między wrześniem a grudniem 1919 r.⁴⁸

⁴⁴ *Siege of Posen*, „The Globe” 1 I 1919.

⁴⁵ „Posen, the capital of Prussian Poland, is apparently in the hands of the insurgent Poles, led by M. Paderewski, the famous pianist, who has devoted himself to the interests of his beloved country since the outbreak of the war”; *Paderewski Leads an Army*, „The Pall Mall Gazette” 1 I 1919.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Por.: A. Misiurska, *Pierwsze dni niepodległości Polski na łamach francuskiej prasy codziennej*, [w:] *Pierwsze dni niepodległości. Materiały z konferencji naukowej. Białystok 14–16 marca 2018 r.*, red. N. Filinowicz, P. Niziołek, Ł. Radulski, T. Wesołowski, Białystok 2018, s. 206–207; D. Jeziomy, *Zszargana reputacja? Wizerunek odradzającej się Polski i kwestia żydowska na łamach amerykańskiej prasy*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 3 (368), s. 15–37.

⁴⁸ Ł. Jastrząb, *Raporty o antysemickich wystąpieniach w Polsce po I wojnie światowej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 32, Kórnik 2015, s. 201.

Jak już wskazano, w pierwszych wzmiankach o powstaniu podano informację o spontanicznym ściąganiu przez niemieckich żołnierzy flag alianckich. Natomiast 1 stycznia 1919 r. „The Pall Mall Gazette” zamieściła informację, jakoby w czasie przemarszu niemieckich żołnierzy i ludności cywilnej 27 grudnia, wyrażony został pogląd, że słusznym i przyjaznym byłoby ściągnięcie powiewających nad miastem flag amerykańskich. Kiedy nie uwzględniono ich prośby, zaczęli sami te flagi ściągać, co stało się zarzewiem walk ulicznych⁴⁹. Warto zwrócić uwagę na zmianę, która wyraźnie została wprowadzona w niemieckich źródłach prasowych trafiających do państw Ententy, w kontekście przyczyn wybuchu walk w Poznaniu, a tym samym kreowania wizerunku Niemców jako ofiar polskiej agresji.

Pierwsze analizy sytuacji w Wielkopolsce na szerszym tle pojawiły się w prasie francuskiej na początku stycznia 1919 r. W numerze z 1 stycznia bardzo popularny dziennik „Le Petit Parisien” zrelacjonował za niemiecką prasą sytuację już nie tylko w Poznaniu, ale także poinformował o zajęciu przez Polaków Gniezna oraz o ogłoszeniu przez lokalne rady robotnicze i żołnierskie z Wrześni, Mirosławia i Środy przyłączenia tego obszaru do Polski⁵⁰. Ten sam dziennik dzień później ukazał działania Wielkopolan w kontekście trwającego procesu odbudowy niepodległego państwa polskiego. W artykule *Powstaje wolna Polska (La Pologne libre se constitue)* dziennik zauważył, że Wielkopolanie pozostawali niejako na bocznym torze sprawy polskiej, usiłując opierać się niemieckiej presji aż do kapitulacji Niemiec, co pchnęło ich do zbrojnego zajęcia Poznania, Gniezna i innych miast. Autor artykułu stwierdził, że Wielkopolanie odmówili stania się Niemcami w momencie, w którym zgłosili chęć udziału w wyborach do polskiego Sejmu Ustawodawczego, a powstaniem właśnie dali tego dowód⁵¹.

„Le Petit Parisien” kontynuuje analizę sytuacji w Wielkopolsce w numerze z 4 stycznia 1919 r. w artykule autorstwa płk. Léonce’a Rousseta – znanego polityka i historyka wojskowości *Konflikt poznański (Le conflit de Posnanie)*. Autor wyjaśnił czytelnikom znaczenie Wielkopolski w dziejach Polski, wspominając, że Gniezno jest siedzibą prymasów Polski, którzy przewodniczyli królewskim elekcjom. Tym samym: „Jego podbój ma zatem znaczenie moralne”. Rousset wskazał także na inny punkt znaczenia walk w dawnym zaborze pruskim – zaangażowanie niemieckich oddziałów generała Hoffmanna, naczelnego dowódcy frontu wschodniego, jak i polskiego wojska uniemożliwia przyjęcie z odsieczą Wilnu zajętemu przez bolszewików. Autor zauważył, że Polacy nie zamierzają się wycofać, a wręcz przeciwnie – dowódcy powstańczy zdecydowali się wezwać do broni polskojęzycznych mieszkańców Prus, Śląska i Galicji, co z kolei zmusi Niemców do mobilizacji dodatkowych oddziałów wojska. Jaką rolę aliantów widział zatem Rousset wobec kwestii rozwiązania polsko-niemieckiego konfliktu? W jego opinii bezpośrednia interwencja zdawała się być przypadkowa i spóźniona, jednak pytanie o zaangażowanie jest ważne,

⁴⁹ Paderewski *Leads an Army*, „The Pall Mall Gazette” 1 I 1919.

⁵⁰ *Le soulèvement polonais s'étend en Posnanie*, „Le Petit Parisien” 1 I 1919.

⁵¹ *La Pologne libre se constitue*, „Le Petit Parisien” 2 I 1919.

bo sprawa polska wiąże się z ekspansją bolszewików na Zachód. Jedyne co alianci mogliby zrobić – według autora artykułu – to wysłać do Wielkopolski prowiant bądź instruktorów⁵². Jak widać, komentatorzy francuscy rozważali kwestię powstania wielkopolskiego w kontekście zagrożenia ze strony bolszewików i widzieli konieczność pomocy Polakom.

W kolejnych dniach stycznia 1919 r. gazety po obu stronach Kanału La Manche relacjonowały walki w Wielkopolsce, chociaż w sposób dość pobieżny. Katolicki „La Croix” 3 stycznia obwieścił, że Poznań jest już w rękach Polaków⁵³. „Le Petit Parisien” z 5 stycznia 1919 r. poinformował za niemieckim źródłem prasowym, że niemiecko-polskie negocjacje toczące się w Poznaniu, Gnieźnie, Inowrocławiu i Bydgoszczy zakończyły się sukcesem i obie strony zapowiedziały złożenie broni. Polacy mieli zatrzymać te części Wielkopolski, które znajdowały się w ich rękach i zapowiedzieli wstrzymanie kolejnych podbojów. Autor tekstu jednak zaznaczył, że informacji tej nie potwierdziło żadne inne źródło⁵⁴. Jednocześnie poniżej zamieszczono krótki artykuł o postępach walk w Wielkopolsce: wprowadzeniu stanu oblężenia w Pile i nowym ostrzale w Poznaniu⁵⁵. Dzień później, ten sam dziennik powiadomił o zerwaniu przez Polaków rozejmu, o którym pisał dzień wcześniej i o dalszych walkach: zdobyciu Kruszwicy i walkach o Strzelno i Gniezno⁵⁶. Z kolei socjalistyczny dziennik „L’Humanité” w numerze z 7 stycznia 1919 r. podał za źródłem niemieckim, że niemieckie protesty nie są w stanie zatrzymać marszu Polaków na niemieckie tereny. Wręcz przeciwnie, ten marsz zdawał się przyspieszać. W artykule *Allemands et Polonais (Niemcy i Polacy)* autor opisał sięgające coraz dalej na północny wschód i na zachód działania Polaków: przecięcie szlaków komunikacyjnych, werbunek ludności polskiej w Gnieźnie, marsz oddziałów polskich na Toruń, opuszczenie przez mieszkańców Bydgoszczy niektórych części miasta i zbliżanie się Polaków do granicy Wielkopolski z Brandenburgią. W tym artykule wyraźnie widać niemiecki punkt widzenia, a świadczy o nim chociażby wzmianka, że „Polacy nie ukrywają, że formują armię w celu «wyzwolenia» wschodniej Wielkopolski”⁵⁷.

Londyńskie gazety na początku stycznia relacje o walkach w Wielkopolsce opatrzywały przyciągającymi uwagę tytułami: *Poles Advancing (Polacy posuwają się naprzód)* czy nawet *Poles Marching on Berlin (Polacy idą na Berlin)*. „The Pall Mall Gazette” 2 stycznia napisała, że według berlińskiej rady żołnierskiej w stronę niemieckiej stolicy miała się poruszać co najmniej dwustutysięczna armia polska, a rząd polski miał zarządzić ogólnokrajową mobilizację (chodziło jednak zapewne o pierwsze polskie zaciągi ochotnicze, gdyż pierwszy pobór powszechny do wojska polskiego został uchwalony przez Sejm Ustawodawczy 7 marca 1919 r.). W dzien-

⁵² L. Rousset, *Le conflit de Posnanie*, „Le Petit Parisien” 4 I 1919.

⁵³ *En Pologne. La Posnanie aux mains des Polonais*, „La Croix” 3 I 1919.

⁵⁴ *Le conflit germano-polonais serait réglé*, „Le Petit Parisien” 5 I 1919.

⁵⁵ *Cependant de Berlin on signale encore quelques incidents*, „Le Petit Parisien” 5 I 1919.

⁵⁶ *La trêve germano-polonaise serait déjà rompue*, „Le Petit Parisien” 6 I 1919.

⁵⁷ *Les Polonais ne dissimulent pas qu’une armée est actuellement en formation dans le but d’être destinée à la « libération » de la Posnanie occidentale; Allemands et Polonais*, „L’Humanité” 7 I 1919.

niku zaznaczono również, iż strona polska nawet nie kryła faktu, że w kwestii przyłączenia Wschodnich Prus, czyli Wielkopolski do Polski zamierza działać polityką faktów dokonanych⁵⁸. „The Globe” z kolei poinformował za telegramem z Berlina, że wydarzenia w Poznaniu zdają się przybierać poważny, żeby nie powiedzieć katastrofalny charakter. Gazeta tym razem informowała o 30 tys. polskich żołnierzy maszerujących w stronę Berlina (jak widać, powołując się na to samo berlińskie źródło gazety podały zupełnie różne dane)⁵⁹. Dzień później 3 stycznia „The Pall Mall Gazette” w artykule o znamienym tytule *Bolshevik March Must Stop (Bolszewicki marsz musi się zatrzymać)* przytoczyła kolejny raport z Berlina, według którego sytuacja w Wielkopolsce przybierała coraz groźniejszy charakter. Wymieniono miejsca kolejnych starć: Leszno i Nakło nad Notecią, gdzie pokonano Polaków. Dziennik określił sytuację jako „niezwykle krytyczną” (*extremely critical*), a także ocenił, że niemiecki rząd zadziałał zbyt późno, a negocjacje w Poznaniu z niemieckimi ministrami nie przyniosły żadnych rezultatów⁶⁰.

W kolejnych dniach zarówno francuskie, jak i brytyjskie dzienniki relacjonowały walki w Wielkopolsce. Francuski dziennik „Le Figaro” 8 stycznia poinformował, że trzy czwarte Wielkopolski znalazło się w rękach Polaków, w tym miejscowości: Gniezno, Rogowo i Września⁶¹, a w innym tekście tego numeru odniósł się do powielanych przez Niemców pogłosek o marszu polskiej armii w stronę Berlina (tak chętnie zamieszczane w prasie brytyjskiej). Autor krótkiego artykułu pt. *Faux bruits (Falszywe pogłoski)* powołał się na oświadczenie Agencji Reutera, że w polskich środowiskach w Londynie nie znaleziono potwierdzenia informacji o marszu Polaków na Berlin. Autor zasugerował, że to zdawało się być celowym działaniem Niemców chcących tego typu informacjami zdyskredytować Polaków, a pogłoski o rzekomych pogromach antysemickich w Polsce były mocno wyolbrzymione i także miały źródło u Niemców⁶².

Mimo to informacje o postępach Polaków w walce z Niemcami w Wielkopolsce i zajmowaniu przez nich kolejnych terenów pojawiały się w kolejnych dniach. „The Globe” w wydaniu z 6 stycznia 1919 r. informuje w tytule, że *Polacy napierają (Poles Pushing On)* wzdłuż linii kolejowej z Poznania i znaleźli się dzień wcześniej 4 mile (ok. 6 km) przed Zbąszyniem, a Niemcy postanowili bronić tamtejszej stacji kolejowej. Autor wyjaśniał znaczenie stacji kolejowej w Zbąszyniu jako najważniejszego dla Berlina i dla całych Niemiec węzła kolejowego, gdyż stanowi ono połączenie Śląska z Frankfurtem nad Odrą, rzeką Odrą i samym Berlinem. Jeśli ten węzeł kolejowy zostałby zdobyty przez Polaków, wówczas Niemcy utraciłyby najbogatszą prowincję produkcji zbożowej i cukrowej⁶³. „The Globe” dość starannie dokumentował postępy

⁵⁸ *Poles Advancing*, „The Pall Mall Gazette” 2 I 1919.

⁵⁹ *Poles Marching On Berlin: A German Report*, „The Globe” 2 I 1919.

⁶⁰ *Bolshevik March Must Stop*, „The Pall Mall Gazette” 3 I 1919.

⁶¹ *Inquiétude allemande*, „Le Figaro” 8 I 1919.

⁶² *Faux bruits*, „Le Figaro” 8 I 1919.

⁶³ *Poles Pushing On*, „The Globe” 6 I 1919. Znamienym jest, że w prasie brytyjskiej, a zwłaszcza w dzienniku „The Globe” Niemcy nazywani są Hunami.

Polaków, wymieniając w styczniu działania i kolejne zdobycze polskich powstańców: zdobycie stacji kolejowej w Chrośnicy, walkę o węzeł kolejowy w Zbąszyniu, walkach o Piłę czy zajęciu przez Niemców Chodzieży czy Białośliwia⁶⁴. Z kolei dzień później zamieścił informacje o dojściu Polaków do Kostrzyna i Śremu⁶⁵. Dość szczegółowe to informacje, zwłaszcza, że z pewnością mało który Brytyjczyk, nawet przedstawiciel warstw najwyższej sytuowanych miał świadomość, gdzie znajdują się powyższe miejscowości, albo jakie znaczenie mają dla państwa polskiego i niemieckiego. Wyraźnie zatem widać, że brytyjskie relacje z wydarzeń w Wielkopolsce to głównie przedruki prasy niemieckiej pozbawione jakichkolwiek komentarzy.

Z kolei na łamach dziennika „Le Temps” 9 stycznia pojawiła się krótka analiza wydarzeń wielkopolskich, o tyle cenna, że podana za polskim biurem informującym, że zajęcie Poznania przez Polaków było głównie efektem akcji istniejącej od kilku miesięcy lokalnej organizacji militarnej, pozostającej w kontaktach z analogiczną w dawnym zaborze rosyjskim. Powstanie zostało wywołane głównie przez robotniczą młodzież, mimo że polskie środowiska polityczne do końca optowały za rozstrzygnięciem kwestii Wielkopolski na konferencji pokojowej⁶⁶.

Choć dzienniki wymieniają jako pole walk polsko-niemieckich liczne miejscowości, jednak szczególnie zwraca uwagę brak nazwisk dowódców powstania. W analizowanych dziennikach nazwisko gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego pojawiło się w bliskim francuskim kołom rządowym dzienniku „Le Temps” (zapisane błędnie: Doubor-Musnitzki) oraz w katolickim dzienniku „La Croix” (również zapisane błędnie: Dombor Musnicki) i to wyłącznie w kontekście objęcia przez niego naczelnego dowództwa i jego przyjazdu wraz ze sztabem do Poznania. Jednak nie zawarto informacji o dotychczasowym dowództwie mjr. S. Taczaka, ani o roli rządu polskiego i Józefa Piłsudskiego w obsadzeniu naczelnego dowódcy walk w Wielkopolsce⁶⁷. Jediną odnalezioną w prasie brytyjskiej wzmianką o dowódcach powstania jest informacja zamieszczona 15 stycznia 1919 r. w „The Times” o powołaniu gen. Dowbora-Muśnickiego na naczelnego dowódcę⁶⁸, mimo iż był on znany i wymieniany w prasie francuskiej i angielskiej na przełomie lat 1917/1918 jako dowódca I Korpusu Polskiego w Rosji. W tym samym artykule zacytowana została wypowiedź niemieckiej Rady Pełnomocników Ludowych⁶⁹ o tym, że państwo niemieckie potrzebowało ochrony przeciwko polskiemu aneksjonizmowi (*Polish annexationism*) na równi z rosyjskim despotyzmem wojskowym – bolszewizmem, który oznaczał dla Niemiec śmierć po-

⁶⁴ *Poles Pushing On*, „The Globe” 6 I 1919; *Poles and Huns Fight*, „The Globe” 9 I 1919.

⁶⁵ *3 Hun Corps To Take Posen*, „The Globe” 10 I 1919.

⁶⁶ *Pologne. La prise de Posen*, „Le Temps” 9 I 1919.

⁶⁷ *Combats en Podnanie*, „Le Temps” 16 I 1919; *En Pologne*, „La Croix” 16 I 1919; szerzej o nominacji gen. Józefa Dowbora Muśnickiego: A. Czubiński, *op. cit.*, s. 193, 231–235.

⁶⁸ „*Protection For Prussia*”, „The Times” 15 I 1919.

⁶⁹ Był to organ władzy centralnej w Berlinie w okresie rewolucji, istniejący od 10 listopada 1918 r. do uformowania się 13 lutego 1919 r. rządu Philippa Scheidemanna i wyboru na prezydenta Friedricha Eberta. W jej skład wchodziło po trzech przedstawicieli radykalnej Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i niemieckiej socjaldemokracji (Socjaldemokratycznej Partii Niemiec SPD). Szerzej: J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Wrocław 2008.

koju, wolności i socjalizmu (*Bolshevism means the death of peace, of freedom, and of socialism*)⁷⁰. Jak widać, strona niemiecka próbowała za pomocą swojej propagandy zbudować w prasie brytyjskiej wizerunek Polaków jako zagrożenia dla pokoju i funkcjonowania państwa niemieckiego.

W dziennikach nie ukazywano również kwestii Wielkopolski w kontekście wewnętrznej sytuacji młodego państwa polskiego. Wyjątkiem zdawał się francuski „Le Temps”, który w artykule poświęconym sprawom polskim opisał za depeszą wysłaną z Warszawy do jednego ze szwajcarskich dzienników spotkanie Józefa Piłsudskiego z delegacją robotników z Poznania i Gniezna. Autor artykułu cytował przemówienie Piłsudskiego deklarującego wolę włączenia do Polski Poznania i Gniezna, pozostawiając jednakże kwestię przynależności Wielkopolski decyzjom konferencji pokojowej. Według niego, jedynym zadaniem rządu polskiego wobec istniejącej nadal potęgi niemieckiej była interwencja u państw alianckich i wskazywanie znaczenia modyfikacji warunków dotychczasowego zawieszenia broni. Stosunki Polski z państwami Ententy miały być wspaniałe, czego dowodem było przybycie do Paryża polskiej misji, a do Warszawy misji alianckiej. Delegaci mieli zapewnić Piłsudskiego o pełnym oddaniu się Wielkopolski do jego dyspozycji⁷¹.

Od połowy stycznia 1919 r. we francuskiej prasie dał się zauważyć znaczący spadek liczby relacji z walk w Wielkopolsce. Francuską opinię publiczną sprawa polska interesowała w tym okresie głównie w kontekście rozpoczynającej się konferencji pokojowej i niejako na marginesie sytuacji w Rosji oraz zagrożenia bolszewickiego, któremu Polacy musieli stawić opór. Sama kwestia przynależności Wielkopolski pojawiała się w komentarzach, chociażby w codziennej rubryce *Bulletin du jour* dziennika „Le Temps”. W artykule zamieszczonym w tej rubryce 30 stycznia 1919 r. autor wyjaśnił, że wrogość otaczająca Polskę jest nieuleczalna, ponieważ nie wynika, jak inne, z rywalizacji pomiędzy dwoma narodami, ale z walki pomiędzy narodem polskim i państwem pruskim. Pomiędzy narodami można dojść do porozumienia, jednak nie ma możliwości kompromisu między narodem, który chce być wolny i mechanizmem podboju zbudowanym przez Hohenzollernów. Autor tłumaczył również, jak ważna jest dla Niemiec Wielkopolska jako zaplecze rolnicze⁷².

W ostatnim etapie powstania wielkopolskiego Brytyjczycy unikali raczej komentarzy na rzecz kolejnych relacji z walk podawanych za niemieckimi źródłami, często ukazującymi Niemców jako ofiary polskiej agresji. Na przykład „The Globe” z 22 stycznia 1919 r. zacytował notę rządu niemieckiego będącą odpowiedzią na notę rządu brytyjskiego nawołującą do wystrzegania się jakiegokolwiek prowokowania ludności polskiej w całym dawnym zaborze pruskim oraz na Górnym Śląsku i przypominającą, że ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie wschodniej granicy Niemiec dokona się na konferencji pokojowej. Nota wskazywała, że rząd niemiecki zrobił wszystko co w jego mocy, by zadośćuczynić polskim pretensjom i oskarżała Pola-

⁷⁰ „Protection For Prussia”, „The Times” 15 I 1919.

⁷¹ *Les affaires polonaises. Pilsudski et les Posnaniens*, „Le Temps” 18 I 1919.

⁷² *Bulletin du jour. Les puissances et la Pologne*, „Le Temps” 30 I 1919.

ków o dalsze prowokowanie Niemców⁷³. Ponadto w Londynie utrzymywano retorykę niemieckiej prasy o zagrożeniu ze strony Polaków. 28 stycznia 1919 r. „The Globe” w nagłówku poinformował, że Polacy znaleźli się niemal pięć kilometrów od granicy z Brandenburgią i okupują miejscowość Babimost, który zajęli bez walk⁷⁴.

Niemalże od początku lutego 1919 r. prasa francuska i brytyjska skupiły się na problemie kolejnego przedłużenia rozejmu z Niemcami. Dla Francuzów uspokojenie sytuacji na wschodzie Niemiec było niezbędne wobec zbliżającego się zagrożenia bolszewickiego tym bardziej że wzmocnione Niemcy przystąpiły z początkiem lutego do znaczącej kontrofensywy.

Rozejm zawarty w Trewirze 16 lutego 1919 r. pomiędzy Niemcami a państwami Ententy reprezentowanymi przez marsz. Ferdinanda Focha stanowił przedłużenie rozejmu z 11 listopada 1918 r., jednak został on uzupełniony o nowe warunki, odnotowane w prasie francuskiej i brytyjskiej już następnego dnia. Dziennik „Le Temps” 17 lutego zaprezentował linię demarkacyjną w Wielkopolsce określoną w Trewirze. Zamieścił również komentarz do podpisanego rozejmu autorstwa gen. de Lacroix, w którym obserwator zaznaczył stanowisko Niemiec, iż dopóki konferencja nie przyniesie rozwiązania kwestii granic, oni tych granic będą bronić. Pisał również, że konflikty niemiecko-polskie były jak dotąd wyolbrzymiane i należy przywrócić im odpowiednie proporcje, choć Polacy tyle ucierpieli w czasie niemieckiego zaboru, że musiało dojść do reakcji. Ponadto Polacy nigdy nie stanowili realnego zagrożenia dla Niemców, którzy pod pretekstem obrony integralności swoich ziem przeciwstawili im znaczne siły. Generał również usprawiedliwiał rząd francuski tłumacząc, że zachodni sojusznicy nie zawiedli w kwestii realizacji swego zobowiązania ochrony państwa polskiego⁷⁵.

Warunki rozejmu przytoczył tego samego dnia również londyński „The Globe” informując, że mimo rozejmu Niemcy kontynuują ofensywę w południowozachodniej Wielkopolsce przy użyciu nowoczesnej broni: miotaczy ognia, artylerii, a nawet gazów bojowych (warte jest uwagi, że informacje o warunkach rozejmu i postępach walk w tym okresie zostały po raz pierwszy podane za źródłami paryskimi, a nie, jak dotąd, za niemiecką prasą). W tekście przytaczane są również argumenty podawane przez Niemców, a dokładniej przez niemieckiego ministra obrony Gustava Noske na usprawiedliwienie dalszych walk. Jego zdaniem, w Wielkopolsce znajdowały się znaczne ilości produktów żywnościowych przeznaczone dla Niemiec, bez których niemożliwe zdawało się przetrwanie tego trudnego okresu, jeśli zapasami będzie rozporządzać polskie ziemianstwo, które z pewnością do Niemców nie dotrze. W argumentach tym widać, że Niemcy dla poprawienia swojego wizerunku i usprawiedliwienia działań odwoływali się do motywów społecznych i gospodarczych, budując swój wizerunek ofiar zamiast agresorów⁷⁶.

⁷³ *Huns Allege Polish Provocation*, „The Globe” 22 I 1919.

⁷⁴ Nagłówek tego artykułu brzmiał następująco: *Poles Advance In Germany. Only Three Miles From Frontiers Of Brandenburg (Polacy idą naprzód w Niemczech. Tylko trzy mile od granic Brandenburgii)*, „The Globe” 29 I 1919.

⁷⁵ H. de Lacroix, *Prolongation de l'armistice*, „Le Temps” 17 II 1919.

⁷⁶ *New Armistice Signed*, „The Globe” 17 II 1919.

W trzeciej dekadzie lutego prasa brytyjska kontynuowała relacjonowanie dalszych walk w Wielkopolsce, przyjmując krytyczne stanowisko wobec Niemców łamiących postanowienia rozejmu, natomiast kwestia wielkopolska zniknęła z gazet francuskich, które skupiły się już wówczas na sprawach konferencji pokojowej, a w sprawach polskich – na sytuacji w Galicji i konflikcie polsko-czeskim.

ZAKOŃCZENIE

Rozgrywające się na przełomie 1918 i 1919 r. powstanie wielkopolskie odbiło się niemalym echem w prasie codziennej europejskich państw Ententy. Niemal codziennie zamieszczano w niej relacje, analizy czy krótkie wzmianki dotyczące sytuacji w Wielkopolsce. Jednakże sposób opisywania wydarzeń i ich ocena były różne we Francji i w Wielkiej Brytanii. Prasa francuska nie ukrywała poparcia dla walczących powstańców, wskazując na agresywne zachowania niemieckich żołnierzy. Nad Sekwaną znacznie częściej można było przeczytać komentarz i analizę wydarzeń w perspektywie powojennej sytuacji w Europie, niż wyłączną relację z pola walki.

Brytyjczycy na początku powstania mocno podkreślali rolę Paderewskiego jako przywódcy narodowego również dla Wielkopolan. Ale z czasem informacje o walkach, opierające się w największej mierze na niemieckich źródłach prasowych, ograniczyły się do skrupulatnego wymieniania przechodzących z rąk do rąk miejscowości czy linii kolejowych. Dopiero pod koniec powstania w chwili podpisania rozejmu w Trewirze zmieniło się brytyjskie postrzeżenie Niemców – z ofiar polskiej agresji na agresorów.

Mimo różnic w prezentowaniu w prasie francuskiej i brytyjskiej wydarzeń powstania wielkopolskiego, jeszcze nie uwypuklił się tu wyraźny spór między oboma państwami, jaki pojawił się w kwestii postrzegania przyszłej przynależności Gdańska czy Górnego Śląska, co doprowadziło do znacznego wzrostu temperatury międzynarodowego dyskursu.

Mgr Agnieszka Misiurska, Uniwersytet Opolski (agnieszka.misiurska@poczta.fm)

Słowa kluczowe: powstanie wielkopolskie, prasa francuska, prasa brytyjska, Ignacy Jan Paderewski, walka o granice II RP

Keywords: Greater Poland Uprising, French press, British press, Ignacy Jan Paderewski, the struggle for the borders of the Second Republic of Poland

ABSTRACT

This publication aims to present the image of the Greater Poland Uprising (1918–1919) in the French and British daily press, as well as a comparison of both perspectives.

The main hypothesis of the article assumes that the manner of showing events in France and Great Britain was different, which resulted from various sources of information and the different positions of both governments regarding the Polish issue, understood as an element of their policy towards defeated Germany.

For the purposes of this publication, an analysis of selected French press titles was made: "Le Gaulois", "Le Temps", "Le Figaro", "Le Petit Parisien", "La Croix" as well as the British press: "The Globe", "The Pall Mall Gazette" and "Daily Mirror", covering the end of 1918 and the first months of 1919. These daily newspapers represented different political environments and audiences, but shared large popularity and circulation. Selected articles which provide information about the causes, outbreak, course and consequences of the Greater Poland Uprising were analyzed using the necessary historiography methods: analysis of press sources, the linguistic method and, above all, the comparative method.